

SPIS TREŚCI

Część pierwsza PASMA

1. Pleksiglas	5
2. Strzał w plakat	14
3. Boliwia	28
4. Wiadukt	35
5. Wszyscy bohaterowie Jeziora Marzeń są martwi	46
6. Opytka	52
7. Jezus	62
8. Właśnie to zdjęcie	73
9. Ktoś inny trzyma pilota	81
10. To się dzieje teraz	89
11. Jestem niewidzialny	102

Część druga TRANSMISJA

1. Zdobyć władzy	110
2. Anka Kwas & Szmaty Do Podłogi	136
3. Wszystko już było, więc cieszcie się, bo macie wszystko	162
4. Najbardziej niesamowita kobieta w mieście	200
5. Nic nie jest prawdziwe, wszystko jest dozwolone	216
6. Jądro ciemności	251
7. Transmisja	268
8. Only the good die young	302
9. Metoda działania	319
10. Więc wróćmy dzisiaj z miasta, kochanie	366

Część trzecia SZUMY	382
------------------------	-----



WYRAZY I ZDANIA SKOMPROMITOWAŁY SIĘ WRZASK JESZCZE NIE

Radio Armageddon było jednym z najbardziej kultowych zespołów w Polsce, chociaż zagrało tylko kilkanaście koncertów. Chociaż jego członkowie - Cyprian, Nadzieja, Jezus, Gnat i Szymon - pozornie stanowili tylko grupę zwykłych osiemnastolatków, a ich muzyka była nieokielznana, głośna i brudna. Pociągnęli za sobą masy, bo wiedzieli, że nie wydarzy się już nic prawdziwego. Wiedzieli, że świat zasługuje jedynie na detonację. Że jedyne, co nas czeka, to rzeczywisty koniec świata. Działo się tak do momentu, gdy lider zespołu, Cyprian, zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach. Gdzie jest? Co się z nim dzieje? Czemu tak nagle zostawił to, co zaczął? Czy w ogóle żyje? Aby znaleźć rozwiązanie tej zagadki, trzeba cofnąć się do samego początku istnienia zespołu...

Jakub Żulczyk (1983) - autor powieści „Zrób mi jakąś krzywdę”, felietonista „Ekspresu”, współpracownik szeregu tytułów prasowych. Najmocniej młodzieżowy i gówniarski polski pisarz. Określony mianem „najbardziej bezczelnego prozaika dekady”. Specjalista od aroganckich słowotoków. Uzależniony od popkultury, która i tak jest najsłabszym z jego nałogów. Jego druga książka „Radio Armageddon” to najuczciwsza i najbrutalniejsza polska powieść młodzieżowa, jaka wyszła do tej pory. I być może z tego powodu żaden młody człowiek w ogóle nie powinien jej czytać.

...najważniejszy jest tutaj sposób przeprowadzenia krytyki świata z punktu widzenia rocznika 1989 – to niewątpliwa zdobycz Żulczyka jako prozaika i całej naszej współczesnej literatury, której przybył nowy, bardzo pracowity talent. Jak tak dalej pójdzie, doczekamy się polskiego Thomasa Pynchona, Dona DeLillo i Williama Gibsona w jednym. No cóż, chyba sobie na to zasłużyliśmy...

PLAYBOY